

Sygn. akt. I ACa 450/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	<i>SSA Kazimierz Rusin</i>
Sędziowie:	<i>SA Anna Gawelko</i> <i>SA Anna Pele (spr.)</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **B. J. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 16 lipca 2012 r., sygn. akt I C 1303/11

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w pkt I w związku z pkt III, w pkt IV i VI w ten sposób, że:

1. **zasądza** od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda B. J. (1) kwotę 50.000zł (pięćdziesiąt tysięcy) z ustawowymi odsetkami od 18 października 2011r.,
2. **nakazuje** ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwotę 3.574,37 zł (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt cztery 37/100) tytułem kosztów procesu, od których powód był zwolniony,
3. **zasądza** od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście),

II. **oddala** apelację w pozostałej części,

III. **nie obciąża** powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

UZASADNIENIE

Powód małoletni B. J. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. kwoty 255.000 zł z czego kwoty 230.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią matki B. J. (2) w następstwie wypadku drogowego i kwoty 250.000zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Kwoty powyższe stanowią różnice między żądanymi z tego tytułu (300.000zł zadośćuczynienie i 60.000zł odszkodowanie) a wypłaconymi przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, iż wypłacone powodowi kwoty: 70.000zł jako zadośćuczynienia i 35.000zł jako odszkodowania zaspokajają w pełni roszczenia z tego tytułu.

W sprawie było okolicznością bezsporną, że w wyniku wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 18 lipca 2009r. w K. w późnych godzinach wieczornych zmarła matka małoletniego powoda, potrącona na przejściu dla pieszych przez Ł. M., kierującego jadącym z nadmierną szybkością motocyklem marki H..

Decyzją z dnia 3 lutego 2010r. ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 70.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwotę 35.000zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz w dniu 22 kwietnia 2010r. rentę w wysokości 900 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dacie wypadku mający wówczas niespełna 7 lat małoletni powód przebywał z rodzicami w K.. W chwili zdarzenia obecny był w miejscu wypadku, przy czym wraz z ojcem J. J. przeszedł przez przejście dla pieszych na drugą stronę ulicy. Po przebyciu ok. 100 m dał się słyszeć huk, krzyk i pisk, a po chwili sygnał karetki pogotowia ratunkowego. Matka powoda potrącona przez motocykl, zmarła następnego dnia ok. godziny 5 rano. O jej śmierci powoda poinformował ojciec jakiś czas później w drodze powrotnej, powód jednak, ze względu na wiek miał problemy ze zrozumieniem całej sytuacji. Dopiero po kilku godzinach zaczął pytać o matkę, w nocy wołał ją, zrywając się z płaczem, w ciągu dnia był smutny, apatyczny, niechętnie się odzywał. Im dłuższy czas upływał od śmierci matki, powód był coraz bardziej niespokojny, wymagał bliskości ojca, a w końcu doszło do tego, że ojciec nie mógł się gdziekolwiek oddalić, gdyż powód wpadał w paniczny lęk. Taka sytuacja, choć w mniejszym natężeniu trwa do chwili obecnej. Ojciec powoda stara się załatwiać wszystkie spawy podczas pobytu syna w szkole, a w razie konieczności wyjścia, w czasie jego nieobecności opiekę nad powodem sprawuje określona osoba.

Z uwagi na to, że powód uczęszczający do I klasy nie radził sobie z nauką wskutek rozkojarzenia wywołanego przeżywaną traumą po śmierci matki, został objęty od marca 2010r. stałą terapią psychologiczną w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w L., do której zgłosił go ojciec i szkoła z powodu nasilonych reakcji lękowych, objawiających się w różnych sytuacjach i równocześnie impulsywnych zachowań agresywnych. Dodatkowo z powodu pogarszających się relacji społecznych, przyjęto go do grupy terapeutycznej dla dzieci z trudnościami emocjonalnymi.

Po pewnym czasie zachowanie powoda zaczęło ulegać poprawie, zaakceptował terapeutkę i opiekunkę, zajmującą się nim podczas nieobecności ojca, nawiązał dobre relacje z grupą terapeutyczną.

U powoda obecnie następuje z wolna wyciszenie emocjonalne, kontynuuje terapię psychologiczną, uczęszcza na zajęcia grupowe raz w tygodniu. Najbardziej przeżywa śmierć matki przy okazji rocznic, podczas obchodów Dnia Matki w szkole. Podczas gdy inni uczniowie wykonują laurki dla matki, on swoją laurkę przeznacza dla siostry i ojca. Ze świąt dla powoda obecnie stał się najważniejszy Dzień Ojca.

Powód był bardzo emocjonalnie związany z matką, która bezpośrednio się nim zajmowała, a niedługo przed śmiercią, przed pójściem powoda do I klasy szkoły podstawowej podjęła decyzję o rezygnacji z działalności gospodarczej, prowadzonej wspólnie z mężem, aby poświęcić dziecku jak najwięcej czasu.

Według opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii klinicznej S. L., wydanej na podstawie badań powoda, przeprowadzonych po upływie blisko 3 lat od śmierci matki, powód nadal ma poczucie krzywdy, żalu, doświadcza negatywnych emocji w postaci złości, jednocześnie szuka wsparcia, dąży do zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

Matka powoda w chwili śmierci miała 46 lat. Jeszcze w roku 2008 prowadziła z mężem działalność gospodarczą polegającą na produkcji tworzyw sztucznych pod firmą (...) w formie spółki cywilnej, w której posiadała 50% udziałów. Firma dobrze prosperowała, rodzice powoda prowadzili inwestycje, zaciągali kredyty, utrzymywali kontakty gospodarcze w Europie. W 2007r. z tej działalności B. J. (2) uzyskiwała dochód w wysokości 144.104,19zł i dodatkowo 7.097,23 zł z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Za rok 2008 zmarła wykazała dochód ogółem w kwocie 126.698,52zł.

Z początkiem 2009r. rodzice powoda podzielili się obowiązkami w ten sposób, że B. J. (2) miała zająć się wychowaniem syna i prowadzeniem domu, a J. J. miał dalej prowadzić działalność gospodarczą, do której żona miała powrócić w chwili usamodzielnienia się powoda.

Po śmierci B. J. (2) pogorszyła się sytuacja finansowa rodziny. Z konieczności poświęcenia czasu dziecku, J. J. wydzierżawił firmę, spłacając wcześniej zaciągnięte kredyty. Wobec niekwestionowania roszczenia powoda przez pozwanego co do zasady, Sąd Okręgowy oceniając żądanie pozwu odnośnie wysokości dochodzonej kwoty na podstawie art. 446 § 3 i art. 446 § 4 kc stanął na stanowisku, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi kwota 200.000zł, a uwzględniając kwotę 70.000zł wypłaconą przez ubezpieczyciela – kwota 130.000zł, zaś odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej winno wyrażać się ogółem kwotą 50.000zł, z czego różnica – po wypłaceniu przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 35.000zł wynosi 15.000zł. Wobec powyższego wyrokiem z dnia 16 lipca 2012r Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 130.000zł i kwotę 15.000zł z odsetkami od wniesienia pozwu, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Oceniając rozmiary krzywdy powoda Sąd Okręgowy podkreślił fakt, że w chwili śmierci matki powód miał niespełna 7 lat, rozpoczynał naukę, wymagał szczególnego wsparcia osoby najbliższej, a z matką był głęboko związany emocjonalnie, bowiem zajmowała się nim osobiście, poświęcając dziecku cały swój czas, zwłaszcza że zrezygnowała z pracy zawodowej. Matka zapewniała mu niezbędne ciepło i gwarancję funkcjonowania w rodzinnej atmosferze. Wiek bowiem, w którym powód stracił matkę to okres rozwoju dziecka, a matka zaspokajała jego potrzeby psychiczne w postaci poczucia bezpieczeństwa, stabilności emocjonalnej, troski i opieki – co stanowi podstawę do adaptacji w różnych warunkach życiowych, począwszy od szkoły i relacji z rówieśnikami, poprzez przejście wieku dojrzewania i osiągnięcie samodzielności.

Przyjmując jako odpowiednią kwotę odszkodowania ogółem 50.000zł Sąd Okręgowy uwzględnił sytuację materialną powoda w szerokim znaczeniu tego słowa, bowiem poprzez pogorszenie się dochodów rodzinnych wskutek konieczności wydzierżawienia firmy bezpośrednio pogorszył się jej stan majątkowy, nie tylko w chwili obecnej, ale także w przyszłości – B. J. (2) planowała powrót do pracy z chwilą usamodzielnienia się powoda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając pkt. I ponad kwotę 30.000zł oraz orzeczenie o kosztach procesu zawarte w pkt IV, V, VI.

Apelacja zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisu art. 446 § 4 kc przez błędną interpretację i uznanie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 200.000zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana – odpowiednia kwota to 100.000zł, uwzględniając wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 30.000zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany zarzucił w apelacji m.in. że roszczenie z art. 446 § 4 kc nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członka najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości, a także złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Poza tym Sąd Okręgowy – zasądzając dochodzoną kwotę na rzecz powoda - brał pod uwagę silną pozycję pozwanego jako jeden z argumentów przemawiających za określeniem należnych powodowi świadczeń pieniężnych – co było niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przepis art. 446 § 4 kc, uprawniający najbliższego członka rodziny do wystąpienia z roszczeniem o przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za dokonaną krzywdę, pozostawia uznanu sądu określenie tej sumy.

Zgodnie z zasadami wypracowanymi przez orzecznictwo co do kryteriów jakie winny być brane pod uwagę przez sąd, rozmiar krzywdy rzutujący na wysokość zadośćuczynienia musi być rozważany w oparciu o okoliczności rozpatrywanej sprawy.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ i dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łącznej pokrzywdzonego z osobą zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie musiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3.06.2011r. IIICSK 279/10, LEX 898254, wyrok Sądu Najwyższego z 14.01.2011r. IPK 145/10, M.P.Pr 2011/9/479).

Jakkolwiek rozmiary krzywdy mierzone są subiektywnymi odczuciami poszkodowanego, to jednak sąd winien kierować się oceną obiektywną, biorąc pod uwagę przytoczone wyżej kryteria (tak SN w cytowanym uzasadnieniu wyroku z 3.06.2011r).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód w chwili tragicznej śmierci matki miał niespełna 7 lat, przygotowywał się do pójścia do I klasy szkoły podstawowej. Nie budzi więc wątpliwości, że śmierć ta spowodowała u niego głęboki wstrząs psychiczny wymagający specjalistycznej pomocy. Jest również oczywiste, że brak matki jest i będzie dla powoda odczuwalny, biorąc pod uwagę, że zajmowała się nim na co dzień, otaczając opieką i miłością.

W niniejszej sprawie nie można jednak pominąć tego, że powód wychowywał się w pełnej kochającej się rodzinie, w której zarówno ojciec jak i matka troszczyli się o dzieci. Po śmierci B. J. (2) wszystkie uczucia przeniósł powód na ojca, ten zaś stara się zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa i - na ile jest to możliwe - zastąpić matkę, poprzez szczególną troskę i pomoc w odnalezieniu się w nowej sytuacji.

Powód - jak wynika z opinii biegłego psychologa klinicznego S. L. - wolno wraca do równowagi psychicznej, co oznacza, że stosowane metody postępowania, w tym stała terapia psychologiczna, dają pozytywne rezultaty.

Jakkolwiek kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach zbliżonych stanem faktycznym do niniejszej nie wiążą sądu, skoro każda sprawa, co wyżej podkreślono, oceniana jest indywidualnie, to jednak stanowią wskazówkę, umożliwiającą określenie kwoty należnej z tytułu zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie w ogólnej kwocie 200.000zł jest rażąco za wysokie i ustalił kwotę zadośćuczynienia na poziomie 120.000zł, co po odliczeniu kwoty wypłaconej przez pozwanego wyraża się kwotą 50.000zł, którą Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda (art. 446 § 4 kc) zmieniając zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc.

W pozostałej części apelacja podlega oddaleniu.

Koszty postępowania za I instancję ponosi pozwany (art. 100 kpc), bowiem Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że określenie wysokości zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

Z kolei na podstawie art. 102 w związku z art. 108 § 1 kpc Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego, biorąc pod uwagę, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależało ostatecznie od oceny sądu odwoławczego, a z uwagi na charakter sprawy, powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swego żądania.